POLSKI
KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

PRZEGLĄD
ZAGRANICZNEJ PRASY SPORTOWEJ

Nr 2/58

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 2/58 19 marca 1958 r.

T r e ś ć :

Na łamach Biuletynu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego "Bulletin du CIO" nr 61 z 15.II.58

Nagrody olimpijskie na rok 1958

Z okazji sesji MKOl'u w Tokio przyznane zostaną nagrody olimpijskie:
1/ Puchar Olimpijski - dla instytucji lub stowarzyszenia.
2/ Olimpijski Dyplom Zasługi - dla indywidualnej osoby.
3/ Puchar Fearnley - dla klubu sportowego.
4/ Trofeum Mohammeda Tahera - dla sportowca amatora.
5/ Trofeum Bonacossa - dla Narodowego Komitetu Olimpijskiego.

Nowe przepisy olimpijskie zawierające zmiany wprowadzone przez Sesję w Sofii znajdują się już w druku. M.in. podają one listę 21 "olimpijskich" dyscyplin sportu, z których co najmniej 15 powinno figurować w programie olimpijskim. Oto one:

1. lekkoatletyka
2. wioślarstwo
3. koszykówka
4. hokej na trawie
5. zapasy
6. pływanie i skoki do wody
7. boks
8. kajaki
9. kolarstwo
10. szermierka
11. piłka nożna
12. gimnastyka
13. podnoszenie ciężarów
14. piłka ręczna
15. pięciobój nowoczesny
16. jeździectwo
17. strzelectwo
18. łucznictwo
19. siatkówka
20. piłka wodna
21. żeglarstwo

Zniesiono podział na sporty "obligatoryjne" i "fakultatywne". Postanowiono, że tylko dyscypliny s z e r o k o rozpowszechnione w co najmniej 25 krajach mogą być włączone do programu olimpijskiego. /Uwaga Biuletynu MKOl: dyscypliny "olimpijskie" wymieniono według kolejności alfabetycznej w języku francuskim/.

Decyzja w sprawie amatorstwa

W czasie sesji MKOl'u w Sofii postanowiono dodać do tekstu "ogólnych informacji", które wydrukowane są za przepisami olimpijskimi następującą notatkę informacyjną, która nie stanowi żadnej zmiany przepisów o amatorstwie, sformułowanych w art.26, lecz ma ułatwić lepszą informację organom odpowiedzialnym:

"Nie dopuszcza się do udziału w zawodach olimpijskich:

a/ zawodników, którzy za udział w zawodach otrzymali wynagrodzenie lub nagrody w formie przedmiotów łatwo spieniężalnych albo otrzymali bez zezwolenia swej federacji narodowej, a za ogólną aprobatą zainteresowanej federacji międzynarodowej nagrody, których wartość przekracza 40 dolarów,

b/ osoby, które otrzymały wynagrodzenie za trenowanie innych przed oficjalnymi zawodami,

c/ osoby, które spieniężyły swe osiągnięcia sportowe, przyjmując jakiekolwiek udogodnienia lub wyciągając korzyści handlowe z zamiaru uczestniczenia w Igrzyskach,

d/ zawodnicy, którzy pobierają zwroty kosztów wyższe, niż miały rzeczywiście miejsce,

e/ zawodnicy, którzy wyrazili chęć przejścia na zawodowstwo i którzy zamierzają uczestniczyć w Igrzyskach w celu wyciągnięcia z tego korzyści handlowych,

f/ zawodnicy, którzy w sposób ciągły przerwały swą pracę zawodową lub zajęcia celem poświęcenia się treningom lub zawodom sportowym i to zarówno w kraju, jak i zagranicą".

Liczba osób towarzyszących na Igrzyskach Olimpijskich

MKOl czuje się w obowiązku do ponownego zrewidowania liczby osób towarzyszących ekipie olimpijskiej. Dużo przesady pod tym względem zanotowano w Melbourne. Jedna z ekip miała 140 osób towarzyszących, które wszystkie mieszkały w wiosce olimpijskiej. Nie powtórzy się to w Rzymie, gdzie organizatorzy zostali dokładnie poinformowani o limitach osób towarzyszących. Przedstawiają się one następująco:

a/ na 15 zawodników lub mniejszej ich liczby - jedna osoba towarzysząca na 3 zawodników,

b/ dla następnych 85 zawodników /od 15 do 100/ - jedna osoba towarzysząca na 5 zawodników,

c/ dla wszystkich zawodników ponad 100 - jedna osoba towarzysząca na 8 zawodników.

Limit ten nie obejmuje sędziów, chronometrażystów itd., powołanych przez międzynarodowe federacje. Nie obejmuje również masażystów, których nie powinno być więcej, niż 3 na 100 zawodników i jeden na każde dalszych

50 zawodników, przewoźników /jeden dla całej delegacji/ i luzaków /jeden na dwa konie/.

Siatkówka - nowy sport olimpijski

Kandydując od wielu lat siatkówka uzyskała swe prawo obywatelstwa w rodzinie olimpijskiej. 53 narodowe związki zrzesza międzynarodowa federacja siatkówki. Gra ta została wynaleziona w roku 1895 w Stanach Zjednoczonych przez Williama Morgana. Grano w siatkówkę w amerykańskim korpusie ekspedycyjnym w czasie pierwszej wojny. Druga wojna opóźniła powstanie międzynarodowej federacji, która ostatecznie utworzyła się w roku 1947. Federacja ta kierowana jest obecnie przez pp.Libaud i Lenoir /dop.red.bo - obaj Francuzi/ - ludzi kompetentnych i oddanych sprawie. Mogą oni być w pełni zadowoleni. Prosili o uznanie ich sportu za "fakultatywny", tymczasem zniesiono podział na sporty obligatoryjne i fakultatywne i siatkówka od razu stała się pełnoprawnym sportem olimpijskim. Życzymy Wam powodzenia, panowie, w roku 1964.

Dlaczego bobsleje zostały wyeliminowane z programu Squaw Valley?

Trzeba przyznać, że zupełnym zaskoczeniem było sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Zimowych w Squaw Valley w jego części odnoszącej się do zawodów bobslejowych. Tajemnica została doskonale zachowana przez Amerykanów. Stwierdzili oni na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród państw uprawiających bobsleje, że tylko 2 kraje zapewniają o gotowości wysłania ekipy do Kalifornii. W związku z tym trudno byłoby usprawiedliwić wydatek ponad 700.000.- dol. na budowę toru. A oto wyniki ankiety; dot. uczestnictwa w zawodach bobslejowych: /str. 6/.

MKOl miał tu niezwykle trudny problem do rozstrzygnięcia. Od 1924 r. bobsleje figurowały bez przerwy w programie olimpijskim. Zawody odbywały się normalnie i nigdy nie było żadnych skarg. Wiceprzewodniczący Międz. Federacji Bobslei, który jest członkiem MKOl'u /Albert Mayer - dop.red. bo/ uczestniczył również w obradach. Z pewnym zażenowaniem stwierdził on, że nic nie wiedział o wniosku organizatorów ze Squaw Valley, ani nie słyszał o ankiecie. Gest kurtuazji ze strony Amerykanów był bardzo łatwy. Przecież mieszkali oni z wiceprzewodniczącym FIBT w tym samym hotelu w Sofii. Ale nie było rady, trzeba było powziąć decyzję. Wniosek został

Kraj	Tak	Prawdopodobnie	Możliwe	Wątpliwe	Nie
Argentyna					x
Austria					x
Belgia					x
CSR					x
Lichtenstein					x
Hiszpania					x
Francja		x			
Anglia		x			
Włochy		x			
Szwecja		x			
Szwajcaria		x			
Niemcy			x		
Norwegia				x	
Polska				x	
Rumunia	x				
USA	x				
	2	5	1	2	6

przyjęty, bo nawet, gdyby wszyscy "prawdopodobni, możliwi i wątpliwi" zgodzili się ostatecznie wyjechać do Squaw Valley, byłoby to tylko 10 narodów, a trzeba co najmniej 12.

Prawdę mówiąc, gdyby MKOl respektował swoje przepisy bobslej nie powinien figurować w programie olimpijskim, bo nie uprawia go 25 krajów, a nawet w tych 16, w których jest uprawiany, nie można mówić o s z e r o k i m upowszechnieniu.

Rozległy się protesty. Szczególnie ze strony tych krajów, które miały szanse na zdobycie medali w bobslejach. Jeszcze raz nacjonalizm wyszedł na światło dzienne.

Olimpijska podróż p. Brundage

We wrześniu ub.roku przewodniczący MKOl złożył parę wizyt przed i po zakończeniu sesji MKOl'u w Sofii. Spotkał się najpierw w Paryżu z przewodniczącym UCI Achillesem Joinard. Mimo, że były to poufne rozmowy, domyślamy się, że chodziło tam przeważnie o sprawę amatorstwa. W Londyni

spotkał się z członkami MKOl'u dla Anglii, a następnie wyruszył do Berlina Wschodniego. Nie wchodząc w sekrety bogów, nie bylibyśmy zdziwieni, gdyby przewodniczący Brundage poruszył tam problem unikania polityki w sporcie. Przewodniczący udał się potem do Bukaresztu, gdzie został gorąco przyjęty przez Aleksandra Sipercu, członka MKOl'u dla Rumunii. Bezpośrednio po sesji w Sofii, p. Brundage poleciał do Rzymu, zwiedził budujące się tam obiekty sportowe, a w końcu udał się do kancelarii MKOl w Lozannie, gdzie trzydniowy pobyt poświęcił całkowicie pracom MKOl'u.

Zmiany w Komitecie Organizacyjnym Squaw Valley

Robert L.King, asystent wiceprezydenta USA Richarda Nixona, został mianowany dyrektorem wykonawczym Komitetu Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Olimpijskich 1960 roku. P.King przychodzi na miejsce p.Alana E.Bartholemy, który został mianowany dyrektorem technicznym Igrzysk. P.King będzie w ten sposób szefem administracji, a jego długa kariera w służbie państwowej na wysokim szczeblu, może okazać się bardzo pożyteczna dla sprawy olimpijskiej. Jeżeli chodzi o p. Bartholemy będzie on kontynuował ważne zadania, kierując wszystkimi sprawami technicznymi i utrzymując łączność między komitetem organizacyjnym i różnymi organizacjami sportów zimowych.

Pierwsze zwycięstwo Squaw Valley

Pod tym tytułem publikuje Biuletyn MKOl fotokopię pisma Sekretarza Stanu John Foster Dullesa do przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Prentis Hale:

"Może Pan poinformować Międzynarodowy Komitet Olimpijski, że Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie przeprowadzać żadnego rozróżnienia między krajem lub miejscem pochodzenia w stosunku do zawodników i osób oficjalnie im towarzyszącym, które zostały zakwalifikowane przez narodowe komitety olimpijskie do uczestnictwa w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Squaw Valley w 1960 roku.

Jak Pan wie, istnieją nie- dyskryminujące prawa i przepisy odnoszące się do wjazdu do USA, które miałyby zastosowanie do wszystkich członków ekip olimpijskich i wszystkich działaczy bez względu na ich obywatelstwo i miejsce pochodzenia. Są to wymogi zdrowia i bezpieczeństwa.

W przeszłości wszyscy cudzoziemcy, przyjeżdżający z zagranicy, z pewnymi wyjątkami dopuszczanymi przez Sekretarza Stanu wobec dyplomatów i urzędników państwowych, obowiązani byli do składania odcisków palców. Ostatnio wniesiono poprawkę do tego przepisu, która pozwala Sekretarzowi Stanu i Generalnemu Prokuratorowi zwalniać z tego obowiązku. W załączeniu kopia poprawki, w której znajdzie Pan potrzebne informacje. Departament Stanu został powiadomiony, że zawodnicy i osoby oficjalnie im towarzyszące, którzy przybędą do USA wyłącznie na Igrzyska Olimpijskie będą traktowani jako cudzoziemcy nie - imigranci. W związku z tym może do nich być zastosowana załączona poprawka do ustawy".
Poprawka ta brzmi: "Sekcja 8. Sekretarz Stanu i Generalny Prokurator są upoważnieni, według swego uznania i na podstawie wzajemności udzielać w indywidualnych wypadkach zwolnień z obowiązku składania odcisków palców przewidzianych w ustawie o imigracji i obywatelstwie w stosunku do dowolnych cudzoziemców nie uważanych za imigrantów".

Olimpijska rodzina

Dr Edgar Fried, sekretarz generalny Austriackiego Komitetu Olimpijskiego, został odznaczony przez Prezydenta Republiki Wielkim Orderem Honoru za zasługi, jakie oddał Republice w dziedzinie sportu i olimpizmu.

x x
x

W drodze z Sesji MKOl w Sofii zginął w wypadku samochodowym na terenie Jugosławii Lord Aberdare, członek MKOl dla Anglii. Z zawodu prawnik, wpisany do listy adwokackiej Londynu, lord Aberdare był kombatantem obu światowych wojen. W swej młodości uprawiał na uniwersytecie w Oxfordzie cricket, tenisa i golfa. Później pracował społecznie w wielu organizacjach o charakterze wychowawczym, religijnym i socjalnym.

x x
x

Zeszedł z areny sportowej wielki działacz kolarstwa. Z głębokim żalem dowiedzieliśmy się o śmierci Achillesa Joinarda. Był to człowiek wielkiego serca, humanista i wielki patriota francuski o szlachetnym charakterze.

Reprezentował on UCI, której był oddanym prezesem, na zebraniach olimpijskich w Evian w 1957 roku. Przypominamy sobie jeszcze jego apel, który brzmiał tak, jakby przeczuwał on już swój bliski zgon: "Panowie nie zostawiajcie młodzieży sportowej swemu losowi. Czuwajcie nad nią, bądźcie przy niej, podtrzymujcie ją w wysiłkach osiągnięcia najwyższych szczytów chwały". Achilles Joinard dobrze zasłużył się kolarstwu, całemu sportowi.

Sofia i prasa

Prasa nie była zadowolona z sesji w Sofii. Dziennikarze obecni ...
... i ci których tam nie było, a którzy przez zjadliwych korespondentów, szczególnie chodzi tu o pewne gazety niemieckie, dają do zrozumienia, że prasa była kiepsko informowana o uchwałach sesji.

Co prawda MKOl starał się jak można najlepiej zadowolić specjalnych wysłanników prasowych na sesję. Po raz pierwszy powierzono informację atache prasowemu, który z dużą sumiennością spełniał swe zadanie. Niestety nie wszyscy dziennikarze, którzy zjechali na sesję, byli specjalistami sportu. Wielu z nich nie kryło się z tym, że przyjechało tam, by napisać serię artykułów o kraju Wschodu. Trzeba przyznać, że artykuły te były fachowo napisane, gorzej było natomiast z ich materiałami olimpijskimi. Nie można przecież wymagać, by taki okazyjny korespondent rozumiał co się dzieje w ruchu olimpijskim.

Sprawa n i e o b e c n y c h w Sofii wydaje nam się jeszcze poważniejsza. Ci właśnie podali najbardziej pomieszane informacje, zawierające najwięcej błędów. Np. w Wielkiej Brytanii duże poruszenie wywołała wiadomość, że MKOl uznał prawo do wypłacania zwrotów za utracone zarobki i wyrażono zaniepokojenie, że fundusze pochodzące ze społecznych zbiórek zostaną przeznaczone na wypłatę utraconych zarobków. Trzeba było sprostować ten błąd. Podobne wypadki szkodzą naszej wspólnej sprawie, czego pewna prasa jeszcze nie rozumie. Wypadki takie mogą się mnożyć, jeżeli poważne gazety będą pisać artykuły o kongresach, na które nie wysłały

swoich dziennikarzy. Trzeba być obecnym na kongresie,by zrozumieć jego atmosferę.

Jak w świetle tego wygląda fakt, że duża liczba pism niemieckich poddała niesłusznej krytyce debaty w Sofii, podczas, gdy żadne z nich nie wysłało swego sprawozdawcy do Bułgarii.

Kancelaria MKOl jest do dyspozycji prasy i niejednokrotnie wykazaliśmy już, że nie boimy się krytyki, ogłaszając ją na łamach Biuletynu, jeżeli tylko była konstruktywna. Swoją drogą, jeżeli zadaniem prasy jest informowanie opinii publicznej, to do zadań MKOl nie należy naszym zdaniem, wychowywanie dziennikarzy w zagadnieniach olimpijskich. To prasa winna delegować osoby znające się na rzeczy. Co prawda miasto Sofia było atrakcją. Nie znaczy to jednak, że trzeba było to wykorzystać dla innych celów pod olimpijskim pretekstem.

Wykluczamy naturalnie z tych uwag prasę fachową, która jeżeli nawet krytykuje w dobrym przeświadczeniu /jest to nie tylko jej prawem, ale nawet obowiązkiem/, jej ocena wywodzi się ze znajomości rzeczy.

Nowa propozycja dopuszczenia zawodowców na Olimpiady

Przypominamy sobie jeszcze głośne wystąpienia generała Montgomery, a później lorda Aleksandra, którzy domagali się Igrzysk Olimpijskich o t w a r t y c h zarówno dla amatorów, jak i zawodowców.

Tym razem sportowiec brytyjski, mistrz olimpijski w biegu na 3.000 m z przeszkodami, Chris Brasher, ponawia tę propozycję.

W wielkim tygodniku OBSERVER były towarzysz Bannistera i Charaway'a, który jest obecnie dziennikarzem, analizuje sytuację w amatorstwie. Twierdzi on, że co najmniej w 5 dyscyplinach sportu, amatorzy mogą sobie wygodnie żyć z uprawiania sportu - w crickecie, jeździectwie, piłce nożnej, narciarstwie i tenisie ...

Inni zaliczają do tej samej grupy również lekkoatletów, co najmniej w każdym razie czołówkę światową lekkoatletyki i zapewniają, że 100 % amatorzy istnieją jeszcze tylko w wioślarstwie i hokeju na trawie ...

W konkluzji Brasher pisze: "Nie znam lepszych przykładów mistrzów ożywionych najpiękniejszym duchem sportowym, niż Pancho Gonzales, Stirling Moss, crikecista Denis Compton, Stan Matthews lub Harris.Co prawda wszyscy oni są zawodowcami, wszyscy zarabiają na życie uprawianiem

sportu, w którym się wybili, ale wszyscy oni uprawiają sport, ożywieni prawdziwym duchem sportowym".

Sesja MKOl'u w Sofii

Sofia ... od 1937 Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie obradował w żadnym mieście Europy Wschodniej. Wtedy widownią obrad była Warszawa.

W Sofii wszystko postawiono na nogi, by uprzyjemnić pobyt członków MKOl'u. Trzydziestu sześciu członków MKOl'u wraz z kilkoma paniami, którzy udali się do Bułgarii, nie żałowali, że zakosztowali gościny w Hotelu Bałkańskim, gdzie Bułgarski Komitet Olimpijski przygotował wszystko, by pobyt był jak najbardziej komfortowy.

W czasie pięciu dni kongresu zorganizowano liczne uroczystości: przedstawienia operowe, koncerty pieśni i tańców ludowych, wycieczkę do monastyru Riła. Do programu wchodziły bankiety i przyjęcia. Korzystamy z okazji by przekazać podziękowania dla Generała i Pani Stojczewowej, Przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii i Radzie Miejskiej Sofii. Ceremonia otwarcia miała charakter bardzo uroczysty i odbyła się w Teatrze Narodowym. Na zakończenie zorganizowano wycieczkę do Warny, gdzie nad brzegiem Morza Czarnego zmęczone pracami kongresu umysły znalazły doskonałe odprężenie.

Przemówienie gen.Stojczewa

... Witam Was chorążowie olimpijskich sztandarów, sławnych sztandarów, których pięć kółek symbolizuje braterstwo ludności pięciu kontynentów.

... Odkąd Piotr Coubertin stwierdził, że istnieją tendencje przekształcenia młodzieży olimpijskiej w płatnych gladiatorów, sprawa ta wypływała niejednokrotnie w różnych formach. Chciałbym zacytować tu powiedzenie jednego z największych dziennikarzy sportowych naszych czasów redaktora Gastona Meyera, którego mamy zaszczyt gościć dzisiaj u nas: "Trzeba zawsze starać się o pogodzenie wymogów treningu z opieką socjalną nad zawodnikami". Te kilka słów znakomicie oddaje cały ogrom zmian społecznych i politycznych, jaki dokonał się od czasu wznowienia nowoczesnych Igrzysk Olimpijskich. Winniśmy sobie zdawać sprawę z tych zmian nie rezygnując z naszych zasad ani z naszych chwalebnych tradycji,

które trzeba przystosować do zmienionego świata. Trzeba w każdym razie za wszelką cenę uniknąć wtargnięcia na Igrzyska Olimpijskie zainteresowania materialnego handlu, pieniądza, ponieważ może się to zakończyć dekadencją Igrzysk i zniszczeniem naszych ideałów.

Przemówienie przewodniczącego MKOl Avery Brundage

Znajdujemy się dzisiaj w Bułgarii, kraju zarówno starym, jak i nowym. W zeszłym roku byliśmy na antypodach w Melbourne, przedtem zebraliśmy się w Paryżu, centrum elegancji, sztuki, gastronomii i kultury. W przyszłym roku pojedziemy na Daleki Wschód do Tokio. Mamy na później zaproszenie do Beyrutu, do Libanu, na Bliski Wschód do Najrobii, do Kenyi na czarnym kontynencie i do wielu innych krajów odległych i bliskich. Muzułmanie z Kairu, Istambułu, Karachi i Teheranu, Hindusi z Indii, buddyści z Japonii, Chin i Syjamu, katolicy i protestanci, wyznawcy różnych religii i ateiści, wszyscy aprobują i uznają ruch olimpijski.

Rojaliści starych królestw i cesarstw, komuniści nowych rządów XX wieku, demokraci, republikanie, wszyscy przestrzegają kodeksu olimpijskiego. Uczestnicy Olimpiad wywodzący się z krajów niedorozwiniętych i ci, którzy mieli przywilej korzystać już od wieków z cywilizacji, uczestnicy z krajów rolniczych i przemysłowych, z Buenos Aires, Meksyku i Moskwy lub Waszyngtonu, ludzie z wszystkich części naszej planety stosują się do tego samego regulaminu.

Kiedyś pewien sceptyczny dziennikarz powiedział do mnie: "Wy działacze sportowi, toczycie z góry przegraną walkę. Po co zajmować się tego rodzaju zebraniami? Politycy będą w dalszym ciągu rządzić światem i w dalszym ciągu toczyć się będą wojny - zimne i prawdziwe, ale wszystkie twarde, kosztowne i bezużyteczne. Dzisiaj jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek każdy chce zarobić, dlaczego by nie na sporcie. Nie ma już amatorów. Jaką szansę mają sportowcy, gdy armaty i dolary są wszechmogące. Bądźcie realistami. Idźcie z biegiem czasu. Zajmijcie się sprawami bardziej praktycznymi i nie traćcie czasu". Nawet w moim kraju nazywano mnie o s t a t n i m a m a t o r e m.

Na szczęście istnieje jeszcze na świecie sporo ludzi, którzy nadal wierzą, że są rzeczy ważniejsze, niż dolary, którzy widzą w idealizmie ruchu olimpijskiego nadzieję lepszego świata.

... Naturalna rywalizacja między dyscyplinami sportu i narodami, kiedy jedne z nich są silne, drugie mniej silne, jedne ważniejsze, drugie może mniej ważne, już na początku mogła zniszczyć ruch olimpijski. Rozwiązanie tej sprawy znaleziono w utworzeniu MKOl'u, który składa się z jednostek nie reprezentujących ani poszczególnych krajów ani dyscyplin sportowych, lecz którzy reprezentują w sposób bezstronny i nieosobowy ruch olimpijski.

Ktoś kiedyś zdefiniował naukę, jako "coś, czego nie można zrozumieć". Cynicy powiedzieli to samo o amatorstwie. Ale zarówno naukowcy wiedzą, czym jest nauka, jak i amatorzy czym jest amatorstwo. Największa trudność polega na tym, że amatorstwo jest pojęciem, które jest odbiciem ducha, a w ten sposób nie łatwe do zdefiniowania. W rezultacie istnieje dużo definicji - każdy sport i każdy kraj ma swoją własną definicję.

A jednak definicja olimpijska jest zupełnie jasna. Trzeba tylko wyjaśnić ją dokładnie, by zapobiec różnorodnej interpretacji. Dla wszystkich winny być równe warunki. Sport jest rozrywką, odprężeniem, a nie zawodem, zabawą, a nie pracą. Winien on być wolny od presji zarówno politycznej, jak i handlowej. Sport zawodowy nie jest żadną formą sportu, lecz gałęzią buisenessu. Zawodowstwo jest dla widzów, a sport amatorski przeznaczony jest dla samych zawodników. Tamci ciągną z niego korzyści, amatorzy sami dają wkład dla sportu. Są to zasady, które trzeba ciągle powtarzać. Naszym celem jest utrzymanie prestiżu ruchu olimpijskiego i nie powinniśmy nigdy zapominać, że na ważniejszą rzeczą jest nie zwyciężać w Igrzyskach Olimpijskich, a brać w nich udział, tak jak najważniejszym w życiu nie jest triumf, a sama walka.

bo 2-58-ip

Przegląd zagranicznej prasy sportowej

"Uderzyć pięścią w stół i przepędzić olimpijskiego papieża"

"Idrottsbladet"

"Jak długo międzynarodowe federacje sportowe godzić się będą z tyranią Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i regułami amatorskimi pana Brundage" - zapytuje w obszernym artykule polemicznym wybitny dziennikarz i działacz sportowy szwedzki, Sven Lindhagen.

"To samozwańcze gremium dyktuje przepisy, warunki i ograniczenia programów, wbrew życzeniom federacji sportowych. Te ostatnie jednak pokornie się uginają i godzą się, aby kierowali nimi ludzie, w wielu wypadkach mało rozumiejący się na tym, o czym decydują.

Na przykład dyktuje się federacjom "prawidła amatorstwa", których one de facto nie uznają. Ale aby móc brać udział w Olimpiadach udają - zarówno federacje międzynarodowe, jak i narodowe, że stosują się do tych przepisów i że wszystkie ich gwiazdy sportowe są all right.

To płaszczenie się jest zupełnie niezrozumiałe i raz jeszcze rodzi się pytanie, dlaczego tak potężne niejednokrotnie federacje sportowe nie zbiorą się na kongres i nie oświadczą wprost Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu:

Macie naszą zgodę na urządzanie i nadal Igrzysk Olimpijskich ale pod warunkiem, że będziecie stosować nasze przepisy, tzn. że w praktyce poskreślacie wszystko, co się nazywa "przepisami amatorskimi".

Po tej salwie przechodzi Lindhagen punkt po punkcie okólnik Brundage, rozesłany przez tego ostatniego po kongresie olimpijskim w Sofii w celu dokładniejszego "sprecyzowania" przepisów amatorskich. Wskazując, że na całym świecie grzeszy się ustawicznie przeciw takim, sprzecznym zdaniem Brundage'a z amatorstwem, zwyczajom, jak 1/ nagrody użyteczne, 2/ łączenie działalności zawodniczej z płatnym zajęciem trenera, 3/ wykorzystywanie sukcesów sportowych w handlu i reklamie, 4/ przyjmowanie zwrotu "wydatków" ponad dozwolony limit, 5/ uczestniczenie w zawodach w celu zrobienia sobie reklamy w związku z zamierzonym przejściem na zawodowstwo i 6/ zaniedbywanie dla sportu swego zawodu lub pracy, Lindhagen kończy swój obszerny artykuł następująco:

"Jak z powyższego widać, Brundage and Co, zmuszają młodzież świata, nie mówiąc już o sportowych działaczach, do całej serii kłamstw. Ewolucja wyprzedziła kierowników Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Nie widzą oni, a raczej udają, że nie widzą, ... że sportowcy biorący udział w Olimpiadach w ogromnej ilości wypadków /prawdopodobnie znacznie ponad 50 %/ nie są amatorami...".

bo 2-/58 La.

Zapaśnicy wycofają się z Olimpiad, jeśli jeden ze stylów zostanie skasowany

"Idrottsbladet"

"Na Igrzyskach Olimpijskich powinny być reprezentowane oba style zapaśnicze albo żaden". Tak brzmi jednomyślna uchwała zarządu Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej, powzięta na odbytym w grudniu 1957 posiedzeniu w Paryżu. Reprezentanci 28 krajów poparli również jednogłośnie kategoryczne odrzucenie przez Międzynarodową Federację Zapaśniczą uchwały Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o zredukowaniu zapaśnictwa na Olimpiadach do ogółem ośmiu kategorii walk, poczynając już od Olimpiady w Rzymie w 1960 roku...

... Przewodniczący FILA, Coulon wygłosił półgodzinne, bardzo ostre, przemówienie przeciw olimpijskim kacykom, w którym ironizował na temat ich minimalnej znajomości rzeczy i w ogóle dziwacznej logiki... Jednym z głównych argumentów za zredukowaniem ilości kategorii walk i stylów było np. wskazywanie na niewłaściwość możności zdobycia przez jednego i tego samego zawodnika w jednej i tej samej dyscyplinie sportu, dwóch lub więcej medali olimpijskich. Najprostszą odpowiedzią na to jest m.in. wskazanie na oba sprinterskie dystanse oraz na dystanse 800 m i 1.500 m w lekkiej atletyce, na konkurencje gimnastyczne, czy wreszcie na kajaki...

"Z ciekawością oczekujemy - pisze od siebie "Idrottsbladet" jak zareagują kacyki z Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na dumną odmowę zapaśnictwa ograniczenia jego programu na Igrzyskach. Czyżby wysocy dygnitarze olimpijscy chcieli utracić najbardziej tradycyjną i historyczną dyscyplinę Igrzysk - sport, który na antycznych Olimpiadach uważany był za najszlachetniejszy z wszystkich i którego "złoty medalista" /walczono wtedy tylko w jednym stylu/ uważany był także i za głównego triumfatora Igrzysk?

Całkiem na pewno, gdy dojdzie do ostatecznej decyzji, Międzynarodowy Komitet Olimpijski cofnie się przed skreśleniem z olimpijskiego programu "najstarszego sportu na świecie"...

bo 2-/58 La.

Nowa dyscyplina Olimpiady Zimowej budzi ogromne zaciekawienie

"Svenska Dagbladet"

Olimpijski bieg narciarski ze strzelaniem będzie, jak na to wszystko wskazuje, wielkim popisowym numerem nadchodzącego sezonu zimowego. Dyscyplina ta jest zupełnie nowa i stanowi w gruncie rzeczy zupełnie niewypróbowaną dotychczas papierową konstrukcję, naszkicowaną przez Międzynarodową Federację Pięcioboju Nowoczesnego i zatwierdzoną przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, jako dyscyplina olimpijska w Squaw Valley 1960. Pierwsze międzynarodowe zawody w Biathlon d'Hiver /jak brzmi międzynarodowe określenie tej konkurencji/ odbędą się 2 marca 1958 roku. Będą to Mistrzostwa Świata w Saalfelden, w Austrii... Mistrzostwa te odbędą się na wysokości 726 m. Każde państwo ma prawo zgłosić do Mistrzostw pięciu zawodników ...

... Za wystawienie szwedzkiej reprezentacji na zawody międzynarodowe odpowiada SMI - to jest Szwedzki Związek Wojskowy - ale w granicach Szwecji dyscyplina ta administrowana jest w ramach Związku Strzeleckiego.

bo 2-/58 La.

Ciekawostki z mistrzostw w Krynicy

Les Sports nr 34 - /Belgia/

W czasie saneczkarskich mistrzostw świata, które odbyły się w Krynicy, jedne z saneczek wypadły z toru i złamały widzowi nogę. Natychmiast zjawili się sanitariusze, którzy poszkodowanego ułożyli na noszach na oczach publiczności, wstrzymującej ze zgrozy oddech. "Ofiara" jednak bynajmniej nie straciła mowy krzycząc:"Dajcie mi spokój, nic mi nie jest, przecież to noga drewniana...".

2/58 bo/xw

Clément Doumont pozostanie amatorem dla ponownego startu w Wyścigu Pokoju

Les Sports nr 34 /Belgia/

Les Sports podają wiadomość, że znany ze swego startu w zeszłorocznym Wyścigu Pokoju kolarz belgijski Clément Doumont, mimo wielu atrakcyjnych ofert dotyczących przejścia do grona tzw. niezależnych, postanowił nadal pozostać amatorem, w celu ponownego startu na tegorocznej imprezie Trybuny Ludu, Neues Deutschland i Rudeho Prava.

bo 2/58 xw

Ciekawostki z Danii

Les Sports nr 29 /Belgia/

Naczelna duńska organizacja sportowa postanowiła zezwolić sportowcom duńskim na ponowne kontakty ze sportowcami radzieckimi i węgierskimi. W ten sposób anulowane zostały postanowienia, podjęte nazajutrz po wydarzeniach budapeszteńskich.

bo 2/58 xw

"Ogłosić tekst listu" .....

Les Sports nr 30 /Belgia/

W ostatnim Biuletynie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który ukazał się ostatnio zawiera protokół 53-ciej sesji MKOl odbytej we wrześniu ub.roku w Sofii - uderza styl redakcji, suchy i typowo administratorski, a mimo to wzbudza on zainteresowanie. M.in. na stronie 32 znajdujemy następujący ustęp:

"Międzynarodowa Federacja Piłkarstwa Amatorskiego /!!/ - zaszedł tu chyba klops drukarski w tłumaczeniu, bowiem skrót FIFA nie oznacza wcale Féderation Internationale de Football Amateur a tylko Fédération Internationale de Football Association...

"Międzynarodowa Unia Kolarska...

"Międzynarodowa Federacja Amatorska Koszykówki...

"Międzynarodowa Federacja Amatorska Pływania...

Do wymienionych Federacji postanowiono wysłać list, utrzymany w ostrym tonie, by przyciągnąć ich uwagę na konieczność przestrzegania przepisów

olimpijskich w kierowanych przez nie dziedzinach sportu a mianowicie: piłce nożnej, kolarstwie, koszykówce i piłce wodnej...

W dalszym ciągu tego ustępu, biuletyn podaje, że list ten zostanie skierowany do tych Federacji w charakterze upomnienia, mimo, że na razie postanowiono nie wykluczać tych dziedzin sportu z programu olimpijskiego. Dokument ten jest rewelacyjny. Świadczy on o tym, że sporty zagrożone przez projekt Brundage ,który domagał się skreślenia z programu olimpijskiego tych dziedzin sportów, które kierowane są przez Federacje łączące sport amatorski i zawodowy - nie są bynajmniej uratowane, a korzystają jedynie z chwilowego prawa łaski.

Wielka szkoda, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie raczył w swoim biuletynie opublikować tekstu tego "nadzwyczaj ostrego" listu. Pozwoliłoby to opinii publicznej wyrobić sobie zdanie na temat wagi argumentów wysuniętych przez MKOl i poznać istotę zarzutów czynionych podejrzanym ...

bo 2/58 xw

"Zabytki Olimpu"...

Les Sports nr 30 /Belgia/

Całkowitego odkrycia ruin stadionu Olimpu podjął się znany niemiecki działacz ruchu olimpijskiego Carlo Diem. Prace mają być ukończone w ciągu dwóch lat ...

bo 2/58 xw

Pod znakiem Wimbledonu

Les Sports nr 31 /Belgia/

Po raz pierwszy w tym roku Chiny Ludowe będą reprezentowane na arystokratycznym turnieju tenisowym w Wimbledonie, przez 2-ch zawodników.

bo 2/58 xw

Zatopek-a gen.Franco...

l'Equipe nr 3674 /Francja/

Jak wiadomo Zatopek uczestniczył ostatnio i zwyciężył w biegu na przełaj w Saint Sebastien w Hiszpanii. Rzeczą zupełnie zrozumiałą jest fakt,

iż w czasie biegu, na kostiumie jego uczepiony był numer startowy, który także zaopatrzony był w nazwę dziennika organizującego zawody. Numer startowy nie zawierał jednakże dewizy tegoż dziennika. Dewiza ta brzmi jak następuje: "Za Boga, za Hiszpanię, za Franco". Jak z tego wynika Zatopek biegł m.in.... za Franco.

bo 2/58 xw

"Trudny los amatorskich zawodników piłki nożnej"
l'Equipe nr 3690 /Francja/

"W tej chwili jest dla nas rzeczą niemożliwą podejmowanie rywalizacji w piłce wodnej z "amatorami" państwowymi republik Europy Wschodniej"... oświadczyli zawodnicy włoscy, którzy jak wiadomo zdobyli mistrzostwo olimpijskie w 1948 roku. Rzecznik włoskiej piłki wodnej dodał: "W tej chwili możemy ubiegać się jedynie o pierwsze miejsce wśród krajów prawdziwie amatorskich".
l'Equipe dodaje od siebie następujący komentarz:
"Znając warunki z jakich korzystają tzw. amatorzy włoscy dla ich przygotowań, trzebaby postawić sobie pytanie o jakie miejsce w międzynarodowej piłce wodnej mogą ubiegać się waterpoliści francuscy..."

bo 2/58 xw

"Zderzenie z arbitrem"...
l'Equipe nr 3690 /Francja/

W czasie konkursu par na mistrzostwach świata w jeździe figurowej na lodzie w Paryżu, para szwedzka Nilson-Reidar Boersjen po upadku, wpadła na sędziego radzieckiego Andrianowa. Ten dowcipnie, zaczął najpierw się śmiać, a następnie rozmawiać z widzami zajmującymi sąsiednie loże. Rzecz charakterystyczna, ocenił on następnie najwyżej ze wszystkich sędziów, ćwiczenie pary szwedzkiej. Jak z tego wynika p.Andrianow nie jest wcale mściwy, a może jedynie roztargniony.

bo 2/58 xw

Obrady Komitetu Wykonawczego FIFA

l'Equipe nr 3690 /Francja/

W czasie niedawnych obrad, Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej zajmował się nie tylko trudnym problemem piłkarskich emigrantów węgierskich, ale podjął także ważną decyzję w sprawie przepisów, które dotychczas zabraniały zamiany zawodników w czasie rozgrywanych spotkań. Jak wiadomo liczne kraje domagały się dopuszczenia zamiany zawodników, reguły, która zresztą była praktycznie stosowana we wszystkich spotkaniach międzynarodowych, a nawet przez niektóre kraje jak Szwajcaria, Hiszpania, ZSRR i kraje Ameryki Południowej - w oficjalnych spotkaniach międzypaństwowych.

Nowe dyspozycje FIFA w tej sprawie przewidują, że każda Federacja Narodowa będzie miała pełne prawo stosowania lub nie, przepisu o zakazie wymiany zawodników w czasie spotkań międzynarodowych.

Ponadto posiedzenie podjęło następujące uchwały: - decyzję o odłożeniu do Kongresu FIFA, który odbędzie się w Sztokholmie w czerwcu - prośbę o przyjęcie do FIFA Południowo-Afrykańskiego Klubu Piłkarskiego. Jak wiadomo Klub ten jest organizacją zrzeszającą piłkarzy - murzynów zamieszkujących Unię Południowo-Afrykańską, bowiem afiliowana przy FIFA, Federacja Piłkarska Południowej Afryki nie dopuszcza do składu swych członków, murzynów. Wiadomo także, że Federacja ta energicznie sprzeciwia się równoległemu afiliowaniu przez FIFA Federacji Murzyńskiej..
- powołano pod przewodnictwem p. Arthura Drewry komisję pięciu, która w czasie mistrzostw w Sztokholmie zajmie się rozstrzyganiem ewentualnych sporów. Członkami komisji zostali: Andrejewic /Jugosławia/ A.E.A.Salem /Egipt/, E. Borrero /Kolumbia/ i J.Skinner /Anglia/.

bo 2/58 xw

"Twarda głowa"...

l'Equipe nr 3689 /Francja/

Podaliśmy niedawno, że pan René Chésal, sekretarz Generalny Międzynarodowej Unii Kolarskiej odbył tajemniczą podróż do Luksemburga dla spotkania z p.Wilwertz. Wydaje się, że sekretarz generalny, który powracał z pobytu we Włoszech, przekazał p. Wilwertz list od p. Rodoni, w którym ten

ostatni prosił swego kolegę o wycofanie jego kandydatury z Przewodnictwa UCI /Międzynarodowej Unii Kolarskiej/. Przypominamy że p.Wilwertz jest kandydatem na następcę po zmarłym prezesie Achile Joinard, podobnie jak p.p. Rodoni /Włochy/ i Doreau /Francja/. Jeżeli dokładnie nie znamy jeszcze celu bytności p. Chesal w Luksemburgu, to wiadomo jednak,że p. Wilwertz oświadczył swoim przyjaciołom "Utrzymuje swoją kandydaturę"...

bo 2/58 xw

Łaska dla piłkarzy węgierskich

l'Equipe nr 3689 /Francja/

Komitet Wykonawczy FIFA /Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej/ zmniejszył wymiary kar zawieszenia wymierzone uprzednio węgierskim piłkarzom-emigrantom. Tak więc zawodnicy Kocsis, Szolnok, Garamvolgyi, Szabo, będą mogli grać w klubach,które wybiorą począwszy od 15 lutego br. Puskas i Csibor będą mogli wznowić aktywność piłkarską z dniem 15 sierpnia br.
Jak wiadomo, na skutek wniosku Federacji Węgierskiej, FIFA zawiesiła Puskasa i Csibora do 3 kwietnia 1959, Kocsisa i Szolnoka do 3 października 1958 r. oraz Garamvolgyi i Szabo do 3 sierpnia br. Siódmy zawieszony zawodnik Grosics wrócił jak wiadomo na Węgry i został natychmiast ułaskawiony przez Związek Węgierski.

bo 2/58 xw

Za amatorstwo trzeba płacić

l'Equipe nr 3688 /Francja/

W przygotowaniach znajduje się prawdziwa podróż dookoła Europy dla lekkoatletów amerykańskich. Będą oni mieli prawo uczestnictwa w Igrzyskach Brytyjskich w Cardiff, w mistrzostwach Europy w Sztokholmie, a także w imprezach treningowych i innych meetingach międzynarodowych. Uczestnictwo w tej podróży będzie jednak kosztować każdego zawodnika 1.500 dolarów.
Po tym wszystkim nie sposób chyba wątpić w amatorstwo amerykańskich lekkoatletów.

bo 2/58 xw

"Rozbieżności kalendarzowe"

l'Equipe nr 3687 /Francja/

Redaktor Albaret podaje na łamach l'Equipe następujący wyjątek z rozmowy w sprawie meczu tenisowego Francja - Polska w hali. Rozmowa prowadzona pomiędzy kierownikiem ekipy francuskiej płk Kuntz, a przedstawicielem PZT: -

... czy termin 14,15,16 lutego odpowiada Wam... pyta płk Kuntz,

"... nie zupełnie .... odpowiada przedstawiciel PZT,

"... wobec tego 21,22,23 ..." podsuwa Kuntz,

"... stanowczo nie, odpowiada przedstawiciel PZT, zawodnicy nasi mają ten termin już zajęty,

"... wobec tego 28,29 i 30 ..." podsuwa płk Kuntz,

"... akceptujemy pułkowniku..." odpowiada przedstawiciel PZT ..." tylko że u nas w Polsce w tym roku luty ma tylko 28 dni..." /!!/.

bo 2/58 xw

"Pożycza się tylko ... bogatym"

l'Equipe nr 3686 /Francja/

W ubiegłym roku w Wiedniu, doskonały łyżwiarz angielski Michael Booker został sfilmowany pod wszystkimi kątami przez obserwatorów radzieckich. W Bratysławie, podejrzliwy już Booker, w czasie treningów swoich popełnił celowo pewne błędy przy ćwiczeniu jazdy obowiązkowej. I co stwierdził on po tym wszystkim? Otóż Rosjanie kreślili na lodzie figury z takimi samymi błędami... Pożycza się tylko bogatym ... nawet w Związku Radzieckim.

bo 2/58 xw

Informacje o państwowych dotacjach na wf we Francji

l'Equipe nr 3686 /Francja/

Wydaje się, że Francuz otrzymuje w porównaniu z innymi krajami najznaczniejszy udział w kredytach państwowych na wychowanie fizyczne: 193 frcs rocznie w stosunku do 154 franków w Anglii, 108 franków we Włoszech, 28 franków w Belgii i 10 franków w Szwajcarii. Pozostawiamy na

uboczu kraje Wschodu, które jak wiadomo są bardzo wstrzemięźliwe na te tematy. Jak z tych danych wynika pozycje Francuzów są niezwykle uprzywilejowane.

Trzeba jednak wiedzieć, że Francja jest jedynym wielkim krajem Europy nie posiadającym krytego basenu pływackiego o wymiarach olimpijskich. Paryż jest jedyną stolicą,która widzów ważnych międzynarodowych imprez sportowych przyjmuje w przestarzałym stadionie zbudowanym w 1924 roku.

Francji brakuje w tej chwili około 3.000 nauczycieli wf, a stan ten pogłębia stale fakt zwiększania się roczników szkolnych. Obowiązkowość wf w szkołach, wprowadzona dekretem z 1953 roku, nie mogła być dotąd zrealizowana w pełni z braku dostatecznej ilości koniecznych urządzeń sportowych. Braki w tym zakresie szacowane są w tej chwili na około 7.000 urządzeń z czego 2.000 w szkołach średnich i 5.000 w szkołach podstawowych.

bo 2/58 xw

"Nic się nie marnuje"

l'Equipe nr 3685 /Francja/

Sportowcy Niemiec Wschodnich otrzymali wezwanie swoich władz klubowych do dostarczenia do siedziby klubu 1 kilograma starej odzieży. Motywacja: inicjatorzy tej zbiórki liczą się z uzyskaniem z tego tytułu sumy około 120 milionów franków francuskich potrzebnej na zakup nowych ubiorów sportowych. Nowe za stare. Trzeba było o tym pomyśleć.

bo 2/58 xw

Propozycja zmiany kolarskiego programu olimpijskiego

l'Equipe nr 3684 /Francja/

Organizatorzy włoscy, Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, pod przewodnictwem p.Rodoni i w obecności p. Chesal sekretarza generalnego Międzynarodowej Unii Kolarskiej dokonali ostatecznej redakcji tekstu propozycji, które zamierzają przekazać Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu. Propozycje te dotyczą w szczególności zamiany, wyścigu drużynowego /po czterech zawodników z każdego kraju/ na wyścig na czas na odcinku 100 km.

Wydaje się, że konkurencja taka miałaby więcej uzasadnienia i sensu, niż dotychczasowy szosowy wyścig drużynowy, który jak wiadomo w Melbourne

stał się tematem ostrej dyskusji regulaminowej pomiędzy kierownictwem włoskim i francuskim.

bo 2/58 xw

Kandydatura Davos

l'Equipe nr 3684 /Francja/

Burmistrz Davos podał na konferencji prasowej, że władze miejskie tego miasta, mogącego zakwaterować przeszło 12.000 gości, postawią oficjalnie swoją kandydaturę do organizacji narciarskich mistrzostw świata w 1962 roku

bo 2/58 xw

Emocje budapeszteńskie

l'Equipe nr 3676 /Francja/

Wielkie oburzenie w sportowych kołach węgierskich wywołał fakt odmowy udzielenia wizy wjazdowej do USA, węgierskiemu biegaczowi Rozsavolgyi'emu, zaproszonemu oficjalnie przez Amerykańską Unię Lekkoatletyczną do udziału w halowych mitingach la w Stanach. Stało to się tym bardziej drażliwe, że z tych samych względów uprzednio już odmówiono wiz doskonałym łyżwiarzom węgierskim - rodzeństwu Nagy.

Węgierski Związek Szermierczy zagroził nawet, że jeśli nie będą dane gwarancje udzielenia wiz amerykańskich wszystkim uczestnikom szermierczych mistrzostw świata, których organizację powierzono w roku bieżącym Stanom Zjednoczonym - to Związek ten domagać się będzie przekazania organizacji tych mistrzostw innemu krajowi. /Jak wiadomo Departament Stanu USA zmienił jednak swoją decyzję w stosunku do Rozsavolgyiego i wizę udzielił - dop.red./.

bo 2/58 xw

"Twierdzą, że ..."

l'Equipe nr 3676 /Francja/

Po katastrofalnej porażce rugbistów rumuńskich w meczu z Francją w Bordeaux /wynik 0:39/ kierownictwo rumuńskiego rugby pozbawiło funkcji trenera reprezentacyjnego, dotychczasowego trenera Padureanu i zastąpiło

go trenerem Arthurem Voglem, który z kolei był pozbawiony tych funkcji od września ub.roku...

bo 2/58 xw

"Wszystko dobre co dobrze się kończy"

l'Equipe nr 3676 /Francja/

W Belfaście przemówił nareszcie głos rozsądku. Po zakwalifikowaniu się do rozgrywek finałowych mistrzostw świata w piłce nożnej w Sztokholmie - Północna Irlandia oświadczyła, że nie może w Sztokholmie grać spotkań w niedzielę, jako że zwyczaje i religia się temu sprzeciwiają. Dano nawet do zrozumienia, że Irlandia będzie się domagać specjalnego zezwolenia FIFA dla przeniesienia spotkań niedzielnych na soboty. P.Gassmann, sekretarz generalny FIFA wyjaśnił jednak, że propozycja taka ma bardzo mało szans przychylnego załatwienia. "... Wobec tego nie weźmiemy udziału w mistrzostwach świata..." oświadczyli rygorystyczni kierownicy Irish Football Association. Zawodnicy irlandcy z kolei zaprotestowali przeciwko takiemu stanowisku kierownictwa. Wreszcie rozsądek zwyciężył. Irlandczycy będą grać w niedzielę. Oficjalny komunikat Irlandzkiego Związku w tej sprawie stwierdza: "... Ubolewając nad faktem, że FIFA nie raczyła zapewnić Irlandii zwolnienia od rozgrywania spotkań w ramach mistrzostw świata w dni niedzielne - Irlandzki Związek stwierdza, że żaden z zawodników irlandzkich nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności, o ile odmówi gry w niedzielę ..."

Nie uważamy by z tej strony groziło jakiekolwiek niebezpieczeństwo..

bo 2/58 xw

"Bomba w historii sportu"

l'Equipe nr 3688 /Francja/

Toni Sailer zmusza Międzynarodową Federację Narciarską do rozluźnienia swojego stanowiska w odniesieniu do spraw amatorstwa. Bombą Badgastein nie było wcale zwycięstwo, którego wszyscy oczekiwali od Toni Sailera, ani nawet drugie miejsce, które od dawna zagrzewał Roger Staub - nie była nią także wspaniała postawa ekipy francuskiej, szczególnie w zjeździe -

- l e c z oświadczenie p.Marca Holdera, prezesa Międzynarodowej Federacji Narciarskiej o nowej orientacji w odniesieniu do sprawy amatorstwa. "... Odtąd uznawać będziemy za czystych amatorów - oświadczył prezes MFN - zawodników, którzy wykonują zawód bezpośrednio powiązany z narciarstwem, pod tym jednak zasadniczym warunkiem, że zawodnicy ci udowodnią, że na stanowisku które zajmują wykonują realną działalność..."

Jeżeliby tak brzmiała oficjalna doktryna w 1955 roku, Zeno Colo mógłby uczestniczyć w Igrzyskach Olimpijskich, James Coutet mógłby być dziś uznawany za rzeczywistego amatora, podobnie jak Lacroix, Panisset, Othmar Schneider, Toni Spiss, płatni trenerzy ekip narodowych, zaś Toni Sailer mógłby w przyszłym swoim filmie kreować rolę młodego zawodnika narciarskiego, nie obawiając się, że natychmiast uzna się go za zawodowca. Oświadczenie, o którym mowa złożył p.Holder na konferencji prasowej, a stwierdzenia są tak jasne, że widzimy w nich przyczynek do stanowiska, które Międzynarodowa Federacja Narciarska zamierza przyjąć w odniesieniu do nadzwyczaj drażliwego tematu amatorstwa. W rzeczy samej o ile propozycje te zostaną zaadoptowane przez Komitet Wykonawczy Federacji - za zawodowców uznać będzie można jedynie zawodników pobierających wynagrodzenie za starty w zawodach. To znaczy, że propozycje te nie stanowią zmiany lub reformy poprzednich przepisów, lecz rewolucję w całym tego słowa znaczeniu.

Za rewolucję tę Toni Sailer ponosić będzie niechcący, poważną część odpowiedzialności, jedynie ze względu na reprezentowany przez niego poziom sportowy. Przewaga tego zawodnika nad wszystkimi innymi jest jak wiadomo imponująca. Ukazanie się Toni Sailera na białych trasach było już samo w sobie rewolucją. Stał on się natychmiast ideałem narciarstwa austriackiego i narciarzy całego świata, stał się celem ,do którego dążą nie tylko mistrzowie. Ale dla pokonania Sailera trzeba nie tylko być tak wielkim talentem jak on, okazało się bowiem szybko, że dla osiągnięcia tego celu nie wystarcza poświęcać sprawom narciarstwa kilka dni, lub nawet kilka tygodni w roku. Trzeba się poświęcić narciarstwu całkowicie, przez całe dwanaście miesięcy w roku i przez wiele lat.

Stąd też pozycja zajęta przez p. Holdera, którą tłumaczy jedynie chęć ochrony zawodników przed dziedziną sportową, której wymagania stały się do tego stopnia drakońskie, że podważają przyszłość zawodową i życie

rodzinne tych, którzy temu sportowi się poświęcają z przesadą. Jest rzeczą prawdopodobną, że dając w ten sposób ujście życiu społecznemu mistrzów narciarskich, znaleziono rozwiązanie sytuacji, której trwanie zawdzięczamy jedynie oficjalnej hipokryzji, mimo iż aktualne warunki życia ekonomicznego od dawna już skazały ją na zagładę.

Ale powtarzam, to nie jest tylko rozwiązanie, to jest b o m b a, bo jeśli propozycje p. Holdera zostaną oficjalnie przyjęte przez Międzynarodową Federację Narciarską, będą one miały konsekwencję dla wielu innych dyscyplin sportowych, a nie tylko narciarstwa.

P. Holder ma także wiele innych propozycji zmierzających do obrony narciarzy przed narciarstwem. Pierwszą z nich jest ograniczenie kalendarza międzynarodowego i ilości rozgrywanych zawodów.
Wielokrotnie już przeciwstawialiśmy się piekielnemu cyrkowi, który każdej zimy wciąga zawodników w swoje ramy, przy czym podkreślaliśmy fakt nadmiernego zmęczenia zawodników zbyt dużymi wyjazdami, oraz zbyt licznymi zawodami. Dlatego też popieramy tę propozycję w całej rozciągłości. Sport na pewno na tym nic straci. Wygra on jedynie na jakości poprzez wyeliminowanie z kalendarza szeregu zawodów, nie mających innego celu poza zapewnieniem rozgłosu niektórym stacjom klimatycznym.

Przykrą rzeczą jest jednak fakt, że pierwszą ofiarą wskazaną przez p. Holdera "Komitetowi Siekiery",którego wyznaczeniem winna zająć się Międzynarodowa Federacja Narciarska - są ZAWODY NARCIARSKIE MIĘDZYNARODOWEGO TYGODNIA. Likwidując jednym pociągnięciem pióra tę imprezę, zorganizowaną na zmianę przez ważniejsze kraje w sezonie martwym, kiedy to nie odbywały się żadne ważniejsze imprezy narciarskie na skalę światową, ryzykuje się pozbawienie tych krajów jedynej okazji do organizowania u siebie zawodów na wielką skalę i podważenia, jeżeli już nie samego rozwoju narciarstwa w tych krajach, to jednak propagandę na rzecz tego sportu.

Kolejnym projektem p.Holdera, zresztą bardziej spornym jest projekt ograniczenia wolności narciarza w dziedzinie aktywności, która leży mu na sercu, która zabezpiecza jego rozwój i postęp. P.Holder ma zamiar zwrócić się do Federacji Narodowych o ograniczenie czasokresu trwania zgrupowań treningowych i do zobowiązania się, do nieorganizowania tego rodzaju obozów treningowych przed 15 grudnia. Cel jest chwalebny, bo

chodzi o to, by nie podważać czynności zawodowych narciarza. Chcemy jednak przy tym tylko zauważyć, że kontrola obozów treningowych będzie trudniejsza do zrealizowania od kontroli produkcji broni i zbrojeń. Przecież wszyscy narciarze nie mogą być mierzeni tą samą miarą, jedni wymagają dłuższego okresu przygotowań, inni są w formie od razu. Działając w tym zakresie bez rozwagi można podważyć zagadnienie przygotowań i szkolenia młodej kadry narciarzy, która przecież powinna zluzować członków ekip narodowych. Wreszcie, co także nie jest sprawą bez znaczenia, tego rodzaju decyzja mogłaby wpłynąć nie tylko na rozwój i postęp poszczególnych narciarzy, ale i narciarstwa, który przecież znajduje się nadal w rozwoju.

bo 2/58 xw

Mistrzostwa w Badgastein w ogniu krytyki

l'Equipe nr 3689 /Francja/

Jest kilku zawodników, których nazwiska nie znajdą się na liście honorowej zwycięzców mistrzostw narciarskich świata w konkurencjach alpejskich w Badgastein, mimo, że osiągnęli tam wyniki, które by im zapewniły jeśli już nie tytuł mistrzowski, to przynajmniej miejsce tuż za mistrzami.

W slalomie specjalnym zawodnik Karl Schranz, który jako nie startujący w mistrzostwach dostąpił tylko zaszczytu przetarcia trasy, był w dwóch przejazdach szybszy od mistrza świata Josla Riedera. W slalomie gigancie jadący w tym samym charakterze Ernst Hinterseer uzyskał czas, który zapewnił mu srebrny medal. W tej samej konkurencji jako drugi "otwieracz" pojechał Jean Vuarnet, który uzyskał czas, zapewniający mu miejsce w pierwszej dziesiątce. Nie znam czasów, które uzyskali w charakterze "otwieraczy" biegu zjazdowego zawodnicy Toni Mark i Egon Zimmermann, mówiono mi jednak, że czasy te były równie dobre jak czasy Riedera i Leitnera.

Nie będziemy tutaj powtarzać wszystkich zasad na jakich organizowane są mistrzostwa świata. Wystarczy nam podać, że w slalomie specjalnym zawodnik Edmund Schaedler z Księstwa Lichtenstein przejechał oba przejazdy w czasie łącznym 249''2, wtedy kiedy czas zwycięzcy Riedera wynosił 115''1. Zawodnik sklasyfikowany na 69 miejscu Hiszpan F.Rigat ukończył

przejazd w slalomie gigancie w czasie przekraczającym o blisko minutę czas Sailera wynoszący 1´48´´8. Ale w zjeździe, różnice te są szczególnie groteskowe. Toni Sailer mistrz świata z czasem 2´28´´5, wygrał między innymi z trzema Irańczykami, z których najlepszy Emashil Sarogy uzyskał czas 3´35´´1, a jego kolega Ovanes Megerdoun ukończył bieg chlubnie z czasem 5´39´´. Porównania te mogłyby stać się przedmiotem żartów, gdyby jednocześnie nie piętnowały w sposób nieodwołalny dotychczasowych przepisów o startach w mistrzostwach świata. W rzeczy samej nie można by mieć pretensji do obecności tych trzech zawodników w mistrzostwach z ich poziomem i techniką daleko odbiegającą od poziomu mistrzowskiego, gdyby kilka lat temu nie przyjęto zasady ustawienia ich na prawach teoretycznej równości z mistrzami krajów alpejskich.

Przecież ta równość nie prowadzi do niczego, skoro pozbawia udziału w mistrzostwach świata niektórych najlepszych narciarzy alpejskich. Karl Schranz, który wobec ograniczonej ilości zawodników z jednego kraju dopuszczonych do mistrzostw, został wykluczony ze swojej ekipy narodowej, uzyskał w dwóch przejazdach czas lepszy od Riedera, podczas gdy nasi grzeczni Irańczycy zrezygnowali ze startów w dalszych konkurencjach, co naraziło jednego z naszych kolegów sprawozdawców - specjalnego wysłannika wielkiej prasowej agencji amerykańskiej - na otrzymanie telegraficznego upomnienia ze swojego biura agencyjnego w Teheranie, treści następującej: ".. Nadal nie otrzymaliśmy jeszcze klasyfikacji zawodników irańskich na mistrzostwach świata..."

Według aktualnych przepisów mistrzostw, każdy kraj może wystawić najwyżej czterech zawodników do każdej konkurencji, z tym jednakże zastrzeżeniem, że ogólna liczebność ekipy nie może przekraczać sześciu zawodników dla wszystkich trzech konkurencji. W Badgastein formuła ta była tak rygorystycznie zastosowana, że zabroniono nawet dostępu do miejsca zawodów - zawodnikom rezerwowym, co zresztą było przestrzegane jedynie przez członków ekip zagranicznych, bowiem Austriacy nie krępowali się obecnością na zawodach wszystkich zawodników nie włączonych do reprezentacji, jak Schranz, Pravda, Toni Mark, Ganshammer itd.

Rzecz oczywista rozstrzygając na nowo ten problem, nie wolno wpaść w drugą skrajność, udostępniając udział w mistrzostwach wszystkim innym reprezentantom, co mogłoby doprowadzić do tego, że kontyngent krajów alpejskich

wzrósłby do liczby około 40 zawodników, skoro sama Austria mogłaby zażądać bez przesady 15 miejsc dla siebie. Ale pomiędzy obecnymi ograniczeniami, a zasadą drzwi otwartych, jest złoty środek. We Francji, w Austrii i Szwajcarii w sumie było około 10 przypadków spornych: Schranz, Pravda i Hinterseer /w slalomie gigancie/, Toni Mark, Viola Garcon, Collet, Andeer i Casty. Jak z tego wynika obecnym przepisom należy się tylko mały retusz.

W Badgastein p. Holder, prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej oświadczył, że problem ten zostanie rozstrzygnięty jeszcze przed następnymi mistrzostwami świata oraz, że w każdym wypadku przeciwstawi się żądaniom Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który w odniesieniu do przyszłych Zimowych Igrzysk Olimpijskich, zamierza ograniczyć do trzech, liczbę zawodników z każdego kraju, dopuszczonych do poszczególnych konkurencji.

W obliczu następnych mistrzostw świata, najrozsądniejszą formułą wydaje mi się zasada automatycznej kwalifikacji. Do udziału w mistrzostwach świata byliby uprawnieni wszyscy ci, którzy w piętnastu miesiącach poprzedzających te zawody, uzyskaliby jedno z trzech pierwszych miejsc w następujących wielkich imprezach europejskich: Laubernhorn, Hahnenkam, Wielka Nagroda Chamonix i Kandahar. Gdyby tak postępowano Toni Mark i Karl Schranz byliby uprawnieni do udziału w mistrzostwach w Badgastein.

Poza tymi zawodnikami, którzy by zostali zakwalifikowani automatycznie, każda Federacja mogłaby dysponować dodatkowym kontyngentem trzech zawodników, co załatwiałoby również przypadek "małych krajów narciarskich". Jeżeli dokładnie zbadać naszą propozycję, trzeba dojść do wniosku, że jej zastosowanie w oparciu o wyniki 1957/1958 powiększyłoby liczbę uczestników z krajów alpejskich w mistrzostwach, o dwie trzy osoby z każdego, z krajów alpejskich. Było by to jednocześnie zapobiegło krzywdzącym niesprawiedliwościom, a także byłoby bardziej zgodne z zasadami sportowymi, niż obecne ograniczenia startowe, które stawiają na równej bazie Sailera, Stauba, Bonlieu lub Vuarnet, z irańskimi narciarzami "od niedzieli", co w ostatecznym obrachunku zachęca jedynie miernotę.

bo 2/58 xw

Jungwirth: "po co jechałem do Australii ?"

"Ceskoslowenski Sport"

Po powrocie z Australii, Jungwirth w wywiadzie udzielonym "Ceskoslowenskemu Sportowi" powiedział:

"To była nieprzemyślana wyprawa. Z pełnej zimy przeniosłem się nagle w australijskie lato. Wynikiem było przeziębienie i zapalenie gardła. W okresie rekonwalescencji nie odzyskałem formy i najchętniej byłbym zrezygnował ze wszystkich startów. Tego jednak nie można było zrobić ze względu na finansowe zaangażowanie gospodarzy. Musiałem startować i czułem się coraz gorzej. Obecnie muszę odpocząć. Z tego wynika konieczność zmiany planu przygotowań do mistrzostw Europy".

Przygotowania węgierskich pływaków do mistrzostw Europy

"Nep Sport"

Trzytygodniowym obozem kondycyjno-wypoczynkowym w Tata rozpoczęli węgiersccy pływacy przygotowania do mistrzostw Europy. Kierownictwo węgierskiego sportu przykłada do przygotowań ogromną wagę z dwóch względów: po pierwsze - Węgrzy są gospodarzami mistrzostw, po drugie pływanie to narodowy nieomal sport i koniecznie trzeba odzyskać straconą pozycję.

Po zakończeniu obozu w Tata, plan przewiduje wzmożony okres treningu podstawowego, w którym poszczególni zawodnicy będą przepływali do 8 - 10 km dziennie. Ponadto duży nacisk będzie położony na sporty uzupełniające. Co pewien okres czasu przeprowadzane będą zgrupowania. Planuje się, że od maja wszyscy zawodnicy zostaną skoncentrowani w Budapeszcie i będą ze wspólnego obozu dochodzić na swe zajęcia do szkół wzgl. pracy.

"Jakich lekkoatletycznych rekordów świata należy oczekiwać w 1958 r."

"Nep Sport"

W rozważaniach na ten temat opublikowanych w gazecie jako 100 % kandydata do ustanowienia nowego rekordu świata w rzucie oszczepem wymienia się Janusza Sidłę.

Węgrzy organizują Instytut Szkolenia Trenerów
"Nep Sport"

Sprawa regularnego kształcenia i dokształcania kadr trenerskich zajmuje ostatnio na Węgrzech wiele miejsca na łamach prasy. "... Najwyższa pora by uregulować to zagadnienie pisze "Nep Sport". W wielu związkach prowadzi się dorywcze akcje szkoleniowe chodzi jednak o to, by sprawą szkolenia kadr zająć się planowo. Jesteśmy za zorganizowaniem przy Głównej Szkole WF w Budapeszcie stałego Instytutu wzgl. Studium dokształcania kadr trenerskich. Należy opracować nowy system stawek płacy trenerów stanowiący bodziec do ciągłego podwyższania przez nich swojej wiedzy".

Jak poprawić poziom - radzili węgierscy trenerzy l.a
"Nep Sport"

120 trenerów lekkoatletyki obradowało przez 5 dni w Tata nad podniesieniem tej dyscypliny sportu na Węgrzech. Wygłoszono szereg referatów, przeglądnięto wszystkie filmy szkoleniowe i kinogramy najlepszych zawodników. Szczególnie dyskutowano sprawę treningu biegaczy - długodystansowców.

"Nep Sport" ocenił konferencję bardzo pozytywnie.

Najważniejsze problemy węgierskiego piłkarstwa
"Nep Sport"

Przy udziale ponad 300 delegatów odbyła się w Budapeszcie konferencja krajowa Węgierskiego ZPN, która podsumowała roczną działalność związku.

Oto najważniejsze momenty konferencji i stwierdzenia jakie na niej zapadły:

1. Związek umocnił swoją pozycję. Kontrrewolucyjne elementy jakie dostały się przypadkowo do kierownictwa Związku zostały w toku pracy zdemaskowane i usunięte.
2. Poważnym błędem uznano brak działalności wychowawczej ze strony Związku.
3. Odbudowa poziomu węgierskiego piłkarstwa rozwija się w niewystarczającym tempie. Powodem niesnaski wśród trenerów. Bardzo szkodliwy był spór między WZPN i Bukovim /przy podkreśleniu bezspornych wartości fachowych Bukoviego, prezes Barcs nieomieszkał jednak mimochodem

zaznaczyć, że racja leżała po stronie Związku/ oraz w odsunięciu od ważnych decyzji Gustava Sebesa, którego nie zaproszono nawet na dyskusje nad planem przygotowań do mistrzostw świata.

Powołano Węgierską Radę WF i Sportu

"Nep Sport"

Prezydium Rady Ministrów powołało do życia Węgierską Radę WF i Sportu jako najwyższą władzę w tej dziedzinie na terenie państwa. W skład rady wejdzie szeroki aktyw społeczny. Kierownictwo rady będzie etatowe.

bo 2-58-TO

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Plenum Polskiego Komitetu Olimpijskiego na zgromadzeniu w dniu 9 stycznia 1958 r. podjęło uchwały wprowadzające zmiany w dotychczasowym statucie PKOl, a w konsekwencji zmianie uległo m.in. członkostwo PKOl.

Modyfikacji statutu dokonano w duchu powszechnej demokratyzacji sportu polskiego i w oparciu o postanowienia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz obowiązujące w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przepisy prawa. W myśl uprzednich postanowień statutowych członkami PKOl były osoby fizyczne, delegowane przez istniejące do 1956/57 r. sekcje sportowe GKKF oraz osoby mianowane. Obecnie członkami PKOl są osoby prawne, w szczególności Polskie Związki Sportowe, należące do właściwych Międzynarodowych Związków Sportowych, a przede wszystkim te, których dyscypliny wchodzą w skład programu olimpijskiego /§ 7 pkt.2/. Członkami PKOl mogą być również inne polskie stowarzyszenia ściśle związane z ruchem olimpijskim jak stowarzyszenia artystyczne, /muzycy, literaci, architekci, graficy, rzeźbiarze itp./ dziennikarze sportowi, lekarze sportowi, federacje sportowe itp./ § 7 pkt.3/.

Trzecią grupę członkowską tworzą wybitni i zasłużeni dla idei olimpijskiej działacze /§ 13 pkt.1d/.

Członkowie PKOl /osoby prawne/ reprezentowani są w PKOl przez swoich przedstawicieli. W zasadzie każdy Związek posiada jednego przedstawiciela jednak Plenum w odniesieniu do kilku czołowych dyscyplin sportowych i stowarzyszeń postanowiło podwyższyć ilość reprezentantów do 2, a w stosunku do lekkiej atletyki do 3 osób.

Po przegłosowaniu zmian statutowych, Plenum uchwaliło poniższy skład członków Polskiego Komitetu Olimpijskiego:

z § 7 pkt.2

Lp.	Polski Związek	Ilość reprezent.	Reprezentują
1.	Lekkiej Atletyki	3	Czesław Foryś Jan Mulak Witold Gierutto
2.	Piłki Nożnej	2	Stefan Glinka Kazimierz Kalinowski
3.	Bokserski	2	Roman Lisowski Tadeusz Pasturczak
4.	Szermierczy	2	mgr Otto Fiński dr Jan Nawrocki
5.	Towarzystw Wioślarskich	2	Stefan Marchlewski Władysław Burzyński
6.	Narciarski	2	płk Kazimierz Małczewski mgr Stanisław Wierzyński
7.	Gimnastyczny	2	Edmund Kosman Stanisław Grochowski
8.	Pływacki	1	Stanisław Pękala
9.	Kajakowy	1	Antoni Bazaniak
10.	Hokeja na Trawie	1	Sobiesław Paczkowski
11.	Hokeja na Lodzie	1	Tadeusz Tymke
12.	Koszykówki	1	Marian Kozłowski
13.	Siatkówki	1	Tadeusz Brzósko
14.	Łyżwiarstwa Szybkiego	1	vacat
15.	Łyżwiarstwa Figurowego	1	vacat
16.	Łuczniczy	1	Julian Leśniewski
17.	Strzelectwa Sportowego	1	płk Teodor Łukasik
18.	Kolarski	1	Zygmunt Wisznicki
19.	Jeździecki	1	dr Stanisław Kurowski
20.	Żeglarski	1	Zbigniew Sołtan
21.	Podnoszenie Ciężarów	1	dr Michał Firsowicz
22.	Zapasów	1	Wacław Ziółkowski
23.	Pięcioboju Nowoczesnego ...	1	Julian Kajdy
24.	Sportów Saneczkowych	1	mgr Lucjan Świderski
25.	vacat	1	vacat
26.	vacat	1	vacat
27.	vacat.......................	1	vacat
	Razem	35	

z § 7 pkt. 3

Lp.	Członek	Ilość repr.	Reprezentują
1.	Główny Komitet Kultury Fizycznej	2	Antoni Miller Mieczysław Hara
2.	Centralna Rada Związków Zawodowych - Zespół Kultury Fizycznej	2	Florian Cyrankiewicz Jan Guzek
3.	Związek Młodzieży Socjalistycznej	1	Stanisław Nowosielski
4.	Akademicki Związek Sportowy	1	inż.Zdzisław Straszak
5.	Stow.Architektów R.P.	1	prof.Jerzy Hryniewiecki
6.	Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej	1	dr doc.Wanda Czarnocka-Karpińska
7.	Szkolny Związek Sportowy	1	Leonard Ostapek
8.	Przedstawiciel Podkomisji Sejmowej do spraw w.f.	1	Poseł Roman Stachoń
9.	Stow.Lekarzy Sportowych	1	dr Zdzisław Zajączkowski
10.	Stow.Dziennikarzy Polskich Sekcja Sportowa	1	vacat
11.	Akademia Wychowania Fizycznego	1	mgr Walenty Kłyszejko
12.	"Sport i Turystyka"	1	Alfred Górny
13	vacat	1	vacat
	Razem	15	

z § 13 pkt. 1 litera "d"

1.	Włodzimierz Reczek	Warszawa
2.	Tomasz Lempart	Warszawa
3.	Jerzy Ustupski	Zakopane
4.	Leszek Bednarski	Warszawa
5.	inż.Tadeusz Kuchar	Warszawa
6.	Włodzimierz Gołębiewski	Warszawa
7.	Zygmunt Nawrocki	Warszawa
8.	Arkady Brzezicki	Warszawa
9.	Maria Kwaśniewska-Maleszewska	Podkowa Leśna
10.	Teodor Dołowy	Warszawa
11.	Julian Neuding	Warszawa

12.	Stefan Askanas	Poznań
13.	Janusz Piewcewicz	Warszawa
14.	Władysław Rólski	Warszawa
15.	vacat	

Dnia 14 lutego 1958 r. odbyło się zgromadzenie wyborcze, na którym Komitet wybrał na okres 4-letni /do 1962 r./ władze PKOl, a mianowicie: 15 członków Prezydium oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej.

Na konstytucyjnym posiedzeniu odbytym bezpośrednio po zgromadzeniu wyborczym, nowe władze ukonstytuowały się następująco:

Prezydium PKOl

Prezes .... Włodzimierz Reczek
Wiceprezes .... mgr Otto Fiński
Wiceprezes .... Czesław Foryś
Wiceprezes .... Stefan Glinka
Sekretarz Generalny .... Tomasz Lempart
Członkowie .... Leszek Bednarski
Teodor Dołowy
Witold Gierutto
Edmund Kosman
Jan Mulak
Stanisław Nowosielski
Tadeusz Pasturczak
Janusz Piewcewicz
mgr Stanisław Wierzyński
dr Zdzisław Zajączkowski

Ponadto w skład Prezydium PKOl wchodzi członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego na Polskę - prof.dr Jerzy Loth.

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący .... Stefan Marchlewski
Członek .... Julian Kajdy
Członek .... płk Teodor Łukasik
Zastępca .... poseł Roman Stachoń
Zastępca.............. Jan Guzek

Na konstytucyjnym zebraniu nowych władz PKOl wybrano również przewodniczących poszczególnych komisji jak następuje:

Komisja Sportowa .... Teodor Dołowy
Komisja Lekarska .... dr Zdzisław Zajączkowski
Komisja Finansowa .... Czesław Foryś
Komisja Młodzieżowa ...... Stanisław Nowosielski
Komisja Zagraniczna ...... Janusz Piewcewicz

Plany pracy, regulaminy oraz składy osobowe komisji - przewodniczący wyżej wymienionych komisji przedstawią Prezydium PKOl do zatwierdzenia na pierwszym posiedzeniu Prezydium, które odbędzie się w miesiącu marcu br.

Wyk. P.W.ZPS, z.150, n.250+20